

Felieton na marginesie

## Niewidzialna kampania

Ostatnie tygodnie w Gliwicach mijają pod znakiem przygotowań do listopadowego referendum. Tak przynajmniej twierdzą jego organizatorzy, bo większość działań odbywa się niejako „podskórnie”.

Przeciętny mieszkaniec miasta raczej ma niewielką świadomość co do zachodzących wydarzeń. Organizatorzy utrzymują, że niewielkie karteczki rozlepiane na przystankach oraz informacja wyświetlana przez ekran diodowy naprzeciwko dworca, to elementy „kampanii” referendalnej. Ciekawe czy obliczono, przynajmniej szacunkowo, zasięg rażenia takiej akcji? Podziwiać należy optymizm organizatorów, bo na tym poziomie, to większy krąg odbiorców uzyskał już chyba pewien nieznaną kolekcjoner starych aparatów fotograficznych rozlepiający w mieście od lat karteczki z ofertą skupu tychże.

W tej sytuacji okazać się może, że najbogatszym źródłem informacji o wydarzeniu, które nastąpić ma za 2 tygodnie, są tak niepopularne przez organizatorów media. To przecież tu, oraz w innych źródłach można dowiedzieć się czegoś o akcji referendalnej. I nie wiedzieć czemu, wszelkie takie informacje opatrzone są negatywnymi komentarzami osób najbardziej zainteresowanych!

A przecież powinni – zwłaszcza w swojej sytuacji – jak najchętniej stosować zasadę „nieważne jak piszą byleby pisali”. A że piszą różnie to, w kontekście ostatnich przepychanek sądowych nie powinno nikogo dziwić. Ciekawe, jak wyglądałyby zasięg informacji o referendum bez nagłaśniania tego wydarzenia przez lokalne media?



Marek Gabzdyl  
marek@rynkowy.pl

Organizatorzy referendum zapewniają o szerokim rozpropagowaniu informacji o tym wydarzeniu wśród mieszkańców miasta. Ale wśród których mieszkańców? Tych korzystających z internetu? Odwiedzających fora internetowe? Jaki to procent całości gliwiczian? Spokój organizatorów realizujących „niewidzialną” promocję referendum, może dowodzić, że jest to już właśnie owa mityczna liczba 33 tysięcy mieszkańców miasta.

### Za dwa tygodnie wszystko będzie już jasne, bez niedomówień.

Okaze się, czy zasłona tajemniczości i anonimowości rzeczywiście coś skrywała, czy też będzie jak w tej anegdocie o pewnej konspiracyjnej organizacji, która dla lepszej konspiracji w ogóle się nie zawiązała...

## Ciężarówki nie wjadą na drogę serwisową

**Na drodze serwisowej A4 już wkrótce pojawią się znaki zakazu wjazdu dla ciężarówek. Ograniczenie dotyczyć będzie odcinka od węzła Bojków do węzła Ostropa.**

Droga serwisowa wzdłuż A4 to jedna z najchętniej uczęszczanych przez rowerzystów i rolkarzy tras. Tymczasem, coraz częściej zaczęli z niej korzystać kierowcy i to nie tylko samochodów osobowych.

O pomoc w tej sprawie poprosiła **radnego Marka Berzowskiego** grupa młodych ludzi.

„Trasa jest używana przez traktory dojeżdżające na zabłoconych kołach do pól. Wjeżdżają na nią również samochody osobowe. Właściciele quadów i skuterów traktują ją jako trasę

szkoleniową. Ostatnio jednak zaczęły ją wykorzystywać 40 tonowe ciężarówki. Wszystko to stwarza duże zagrożenie dla jeżdżących na rowerach i rolkach, a często są to całe rodziny z małymi dziećmi.

Wszyscy rekreacyjnie korzystający z trasy Rybnicka - Daszyńskiego uważają tę sytuację za skandal. Już po kilku przejazdach ciężkich pojazdów na nawierzchni pojawiły się niewielkie koleiny” - możemy przeczytać w liście.

Radny zwrócił się 22 września do Generalnej Dyrekcji



**Dzięki interwencji radnego, jest szansa, że samochody nie zniszczą tak lubianej przez rowerzystów i rolkarzy drogi.**

Dróg Krajowych i Autostrad z prośbą o ustawienie znaków B-5 (zakaz wjazdu dla samochodów ciężarowych) lub B-1 w obu kierunkach z tabliczką (nie dotyczy rowerów).

Argumentował, że wyłączenie trasy z ruchu dla pojazdów silnikowych przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa i nie spowoduje żadnych kon-

sekwencji dla kierowców, którzy mogą przecież jeździć autostradą lub w przypadku traktorów i quadów korzystać z dróg nieutwardzonych.

Po miesiącu nadeszła odpowiedź, w której GDDKiA, zarządca drogi, zobowiązuje się wprowadzić na drodze serwisowej odpowiednie oznakowanie.

„Podzielając troskę o bezpieczeństwo uczestników ruchu, GDDKiA podjęła działania dla opracowania projektu organizacji ruchu dla dróg biegnących wzdłuż A4. Po zatwierdzeniu tego projektu, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zostanie ustalone oznakowanie z niego wynikające” - pisze do radnego **Jacek Stumpf, Koordynator Pionu Przygotowania Inwestycji w GDDKiA.**

**Nina Drzewiecka**

## Kronika kryminalna

### Impreza na klatce schodowej

**GLIWICE.** Grupa 20-latków wybrała na miejsce alkoholowej libacji jedną z klatek schodowych przy ul. Szobiszowickiej. Zaalarmowani o „imprezie” policjanci, przybyli na miejsce i zostali zaatakowani przez pijanych imprezowiczów.

Co ciekawe, do osób najagresywniejszych należały kobiety. 25-letni mężczyzna oraz towarzyszące mu dwie „damy” w wieku 25 i 20 lat, zaczęli szarpać i znieważać interweniujących policjantów.

Policjanci szybko obezwładnili „towarzystwo” i cała trójka trafiła do Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach. Wszyscy zostali osadzeni w policyjnym areszcie. W sprawie wszczęto już dochodzenie.



### Tragiczne statystyki

**ZABRZE.** Tragiczne statystyki przedstawiają policjanci zabrzańskiej drogówki.

Od piątku do niedzielnego poranka zatrzymali aż 19 nietrzeźwych kierowców. To wynik trwającej w Zabrzu akcji „trzeźwość”.

Wszyscy zatrzymani automatycznie pojeźdźnieli się z prawem jazdy. Czekają ich teraz wizyty w Sądzie oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

U większości zatrzymanych kierowców wynik badania oscylował w granicach 1 promila.

### Oszust w rękach policji

**ZABRZE.** Zabrzańscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, zatrzymali w piątek 19-letniego mężczyznę, który usiłował wyłudzić kredyt bankowy.

Zatrzymanie dokonano w oddziale banku przy Placu Warszawskim, w chwili, kie-

dy sprawca zgłosił się po odbiór kredytu w wysokości jednego tysiąca złotych. Te-

raz oszust za kraty może trafić nawet na 8 lat. Podejrzany w celu dokonania przestępstwa posługiwał się sfałszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach. Dzięki dobrej współpracy służb bankowych z policjantami, nie dopuszczono do pobrania pieniędzy.

### 100 działek amfetaminy

**PYSKOWICE.** 10 wóreczków z amfetaminą pozwalającą wydzielić prawie 100 działek dilerkich narkotyku, znaleźli policjanci w jednym z kontrolowanych samochodów w Pyskowicach.

Uwagę policjantów zwrócił siedzący z tyłu mężczyzna, który na widok funkcjonariuszy próbował coś ukryć.

Wspomniany samochód zaparkowany był przy ulicy Jagodowej w Pyskowicach.

W środku siedzieli trzej 28-letni mężczyźni. Pod tylnym siedzeniem pojazdu funkcjonariusze znaleźli narkotyki.

Cała trójka została zatrzymana i umieszczona w policyjnym areszcie. Ilość narkotyków wskazuje, że nie były one przeznaczone do „użytku własnego”.

### Włamanie na „Balcerku”

**45-letni mężczyzna włamał się do jednego ze stoisk na „Balcerku”. Złodziej zabrał odzież, buty, ręczniki na kwotę ok. 6 tysięcy złotych.**

W środę, 21 października policjanci wkroczyli do

mieszkania złodzieja i zatrzymali mężczyznę.

W mieszkaniu znajdowały się „fanty”, czyli rzeczy pochodzące z kradzieży. 45-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, o jego dalszych losach zadecyduje prokurator i sąd. Złodziej okradł stoisko w nocy z 12 na 13 października.

R E K L A M A

**Plus**  
radio  
96.2 FM GLIWICE

*mitego dnia*